

V. Adoracja

Prośmy dziś Serce Jezusa, byśmy potrafili wiedzieć w innych ludziach dobro.



Serce mojego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej.*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas

Serce pragnące naszej świętości

Serce zawsze przy nas obecne

Serce pocieszające serca smutne

Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie.

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 5. Zeszyt 1 (47) (5 grudnia 2025 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- **Godzina Święta**
- **Msza św. z udziałem dorosłych** (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, wstęp do adoracji wynagradzającej)
- **Msza św. z udziałem dzieci** (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)

GODZINA ŚWIĘTA

na czwartek przed I piątkiem

I. Godzina Święta – Modlitwa Jezusa i nasza modlitwa

Śpiew na rozpoczęcie: *O milcząca Hostio biała...*

Modlitwa na rozpoczęcie:

Oto to Serce, które tak bardzo ludzi ukochało. Zaprawdę, o Panie, miłość Twoja powołała nas do łaski i życia, a po upadku zgotowała nam obiecane odkupienie. Miłość Twoja, zaczynając ofiarę wynagrodzenia, wybrała upokorzenia wcielenia i narodzenia. Dziecięce Twoje Serce, przez słodycz swoją, pokorę i pierwsze całopalenia, pożałowało miłości naszej wzajemnej. W mazołach i czuwaniach gorzało Serce Twoje miłością. Gorzało nią również, kiedy Ty, miłością powodowany, a przewinień naszych ciężarów przygnieciony, podczas konania ogrojocego krwawy pot roniłeś. Chciało Serce Twoje, dokonawszy na krzyżu swej ofiary, w końcu było włócznie otworzone.

Serce Twoje ustanowiło sakrament miłości, by nam się stale oddając, do miłości swojej wszechmiernie nas zniewolić. Wreszcie Serce Twoje przygotowuje nam tron w niebie.

Kapłan/lektor:

Jezu Kochany, z radością przychodzę dziś czuwać z Tobą na modlitwie. Dziękuję Ci za czuwanie w Getsemani. Dziękuję Ci, że dla mnie przyjąłeś cierpienie krzyża. Dziękuję, że jesteś zawsze blisko mnie. A ja? Dlaczego czasami jestem sercem tak daleko od Ciebie? Dlaczego moje serce nie potrafi bardziej pałać miłością? W chwili ciszy pokontempluję Twoją modlitwę samotności w Getsemani, by moje serce stało się bardziej nasiąknięte pamięcią o tym, co uczyniłeś dla zbawienia świata.

Cisza....

się do Jezusa, szli za Nim, byli z Nim w jednym domu, usłyszeli Go, później mogli Go zobaczyć bo zostali uzdrowieni.

Co się stało później z tymi uzdrowionymi?

– *Uzdrowieni, gdy wyszli z domu zaczęli opowiadać wszystkim ludziom o tym co Jezus zrobił.*

– Tak. Jezus prosił ich, aby nikomu nie mówili o tym co zaszło. Możemy się jednak domyslać jak wielka musiała być ich radość z tego powodu, że mogą widzieć. Nie posłuchali Jezusa, opowiadali naokoło o tym, co się wydarzyło.

Chciałbym w tym momencie wrócić do postanowienia adwentowego. Nie wiem czy już jakieś macie i to takie, które może przybliżyć do Pana Jezusa. Kto już ma postanowienie na Adwent? A z dorosłych kto ma?

Skoro ci dwaj niewidomi nie mogli się przez wiele lat cieszyć darem wzroku, to może warto byśmy w czasie Adwentu – systematycznie, codziennie – dziękowali Bogu za to co mamy.

Za co możemy dziękować?

– *(dzieci odpowiadają)*

– Możemy dziękować za życie, za zdrowie, za wzrok, za słuch, za rodzinę, za przyjaciół, za świat, za jedzenie, za szkołę czy pracę, za wysiłek. W końcu za Niego samego. Za to, że Bóg ciągle dla nas jest. Zawsze i kiedy tylko chcemy.

I druga rzecz. Niewidomi nie posłuchali Jezusa. Nie wiemy z jakiego powodu – czy z wielkiej radości, że mogli widzieć czy z jakiegoś innego powodu. Nie chodzi o to, aby ich oceniać. Chodzi o to, aby czegoś się nauczyć. Może warto w czasie Adwentu nie zostawiać spraw Bożych? Nie zostawiać modlitwy na koniec dnia? Nie usprawiedliwiać się, że tyle zajęć? Może warto zadbać o 10 minut – w spokoju, bez różnych spraw, aby móc porozmawiać z Bogiem?

Zachęcam Was do tego bardzo serdecznie. Szczere spotkanie z Bogiem, wychodzi człowiekowi na dobre. Niech więc tak się stanie. Amen.

– Zauważcie, że w kościele stoi wieniec adwentowy z 4 świecami. Na razie zapalona jest jedna z nich. Advent to czas dany nam przez Boga, abyśmy się zatrzymali i przygotowali na Boże Narodzenie. Advent jest po to, aby nasze serca się otwierały dla Boga i dla drugiego człowieka. Ale to nie stanie się automatycznie. Temu mogą służyć Roraty, po to wybieramy postanowienie adwentowe – aby dzięki ich wypełnianiu zbliżyć się do Boga. Do postanowienia jeszcze sobie nawiazemy, ale teraz chciałabym, byśmy przypomnieli sobie dzisiejszą Ewangelię. Czy ktoś zapamiętał, o kim mówi dzisiejsze Słowo Boże?

– *Słowo Boże mówi o Panu Jezusie i o dwóch osobach niewidomych.*

– Tak. Niewidomi to ci, którzy nie mogą zobaczyć drugiego człowieka, nie wiedzą jak wyglądają ich najbliżsi, nie wiedzą jak sami wyglądają. Nie mogą cieszyć się podziwianiem piękna stworzonego świata, krajobrazów, zwierząt i całej przyrody. O co ci niewidomi proszą Jezusa i jak Go proszą?

– *Niewidomi głośno wołali do Jezusa.*

– *Prosimi, aby ich uzdrowił.*

– Jak dokładnie się zwrócili?

– *Chcieli, aby Jezus nad nimi się ulitował.*

– Ulitował czyli okazał współczucie, miłosierdzie, dał doświadczyć swojej pomocy. O coś jeszcze Pan Jezus ich zapytał.

– *Jezus zapytał ich czy wierzą, że On może im pomóc.*

– To jest bardzo ciekawe i poruszające, że choć fizycznie nie widzą, widzą oczami wiary. Wierzą. I to pragnienie by widzieć doprowadza ich do wiary. Oni nie zwątpili, nie poddali się, krzyczeli za Jezusem – i zostali uzdrowieni.

Moją szczególną uwagę przykuwa fakt, że ci niewidomi bardzo zbliżają się do Jezusa. Wpierw idą za Nim – nie wiemy czy ktoś im w tym pomagał – a później dowiadujemy się, że są z Nim w jakimś domu. Zbliżyli

Kapłan/lektor:

Drzewa oliwkowe stały się świadkami Jezusowej modlitwy i doświadczenia śmiertelnej trwogi, której efektem był pot jak gęste krople krwi, sączące się na ziemi – to ta sama Krew, Jezu, którą zaledwie parę godzin wcześniej w Wieczerniku ofiarowałeś nam jako napój zbawienia w Sakramencie Eucharystii. Tę Krew do ostatniej kropli oddasz na Golgocie, gdy włócznia żołnierza otworzy Twój bok, Twoje Najświętsze Serce. Serce.... Getsemanii stało się tłocznią nadmiaru miłości, największego wysiłku Twego Serca, który zaowocuje ostateczną zgód, wyrażoną przed Ojcem; „nie jak Ja chcę, ale jak Ty Ojcze... Miałeś chwilę obaw. Mogłeś, Jezu, uciec. Doświadczyłeś samotności, ale... Ale wytrwałeś dla naszego zbawienia. Siostró, bracie, czy słyszysz ten krzyk wewnętrznego dramatu Jezusa? On bierze na siebie winy nas wszystkich: – moje i twoje, nasze.

Dłuższa chwila ciszy na osobistą refleksję ...

Kapłan/lektor:

Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu (Ef 5,1-2). Aby stać się prawdziwymi uczniami Jezusa prosimy powtarzając po każdym wezwaniu: uczyni nas, Panie, sługami Twej miłości.

- *Jednocząc się z Twoją ofiarą, składaną, by doprowadzić wszystkich ludzi do braterstwa z Tobą, wołamy...*
- *Z radością i wdzięcznością za dobroć i wielkie dary od naszych braci, wołamy...*
- *W modlitwie, pracy i w gorliwej trosce o przyjście Twojego Królestwa, wołamy...*

Ucząc się cichości, pokory i przebaczenia Twojego Serca w stosunku do słabych, biednych i cierpiących, wołamy....

Chwila ciszy na osobistą refleksję ...

Kapłan/lektor:

Panie Jezu, prosząc Cię o łaskę obdarzenia nas ustawiczną bojaźnią, zwracamy się do Ciebie prośbami Litanii do Najświętszego Imienia Twego:

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Jezu, Synu Boga żywego, – *zmiłuj się nad nami.*

Jezu, odblasku Ojca,

Jezu, jasności światła wiecznego,

Jezu, Królu chwały,

Jezu, słońce sprawiedliwości,

Jezu, Synu Maryi Panny,

Jezu najmiłszy,

Jezu przedziwny,

Jezu, Boże mocny,

Jezu, Ojcze na wieki,

Jezu, wielkiej rady zwiastunie,

Jezu najmożliwszy,

Jezu najcierpliwszy,

Jezu najposłusznieszy,

Jezu cichy i pokornego serca,

Jezu, miłośniku czystości,

Jezu, miłujący nas,

Jezu, Boże pokoju,

Jezu, dawco życia,

Jezu, cnót przykładzie,

Jezu, pragnący dusz naszych,

prawdziwej tęsknoty i szczerego oczekiwania nie tylko na święta, ale też na spotkanie z Panem w chwili naszej śmierci i wreszcie na spotkanie z Nim na końcu czasów, na wieczne świętowanie, w Domu Jego miłującej obecności, przy Jego Sercu.

Idźmy za Nim, On nas zanurzy w Duchu Świętym, który przemieni nasze serca, wyprostuje nasze drogi i postępowanie.

Będziemy powtarzać: *Prosimy Cię, Duchu Święty!*

- *Duchu Święty, uczyni nas ludźmi pustyni i modlitwy serca,*
- *ulecz nasze rany zadane przez grzech, daj nam łaskę dogłębnego nawrócenia,*
- *naucz nas zapominać o sobie,*
- *dopomóż, byśmy stawali się świadkami, misjonarzami Chrystusa w swoich środowiskach, na wzór Jana,*
- *w nas samych, w naszych sercach dokonaj oddzielenia plew od pszenicy, oczyść nas w ogniu Bożej miłości.*

Dobry Boże, daj nam nowe serce i ducha nowego tchnij w nasze wnętrza..., byśmy w naszym życiu wydali godny owoc nawrócenia. Amen.

IV. Msza Święta z udziałem dzieci

1. Kazanie

– Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Zapraszam Was wszystkich bardzo serdecznie tutaj do przodu, przed stopnie ołtarza. Witam Was, w rozpoczętym przed kilkoma dniami nowym roku kościelnym, a więc i w nowym okresie liturgicznym. Jaki czas się rozpoczął?

– *Czas Adwentu.*

– Co to za czas?

– *To czas przed świętami Bożego Narodzenia.*

- czy moja religijność jest głęboka, czy raczej powierzchowna?
- czy nie wynoszę się nad innych, uważając siebie za sprawiedliwego?
- czy bardziej dbam o wygodę i lekkie życie, o ludzką sympatię, a zaniedbuję troskę o duchowe wnętrze?

Śpiew: Uwielbiam Cię, o mój Boże i kocham Cię sercem całym...

Dziś już druga niedziela Adwentu, czyli oczekiwania na przyjście Pana. Pan przychodzi każdego dnia w swoim słowie, a nade wszystko w Eucharystii. W sposób wyjątkowy będziemy przeżywać Jego przyjście w Boże Narodzenie. Ale Adwent wtedy się nie skończy, on będzie trwał aż do powtórnego przyjścia Pana na końcu czasów. Trzeba zatem przygotować Mu drogę!

Jak to zrobić? Pomoże nam do tego właśnie pustynia modlitwy, ascezy, pokory. Wtedy zobaczymy, jak bardzo potrzebujemy Zbawiciela i zażęsknimy za Nim... Trzeba nam się nawrócić! Ale co to znaczy „nawrócić się”? Tu nie chodzi o chłodne recytowanie modlitw, rutynowe przestrzeganie przepisów i to tylko tych, które akceptujemy..., nawrócić się, to otworzyć serce przed Zbawicielem, odwrócić się od popełnianych nieprawości, wejść na drogę przykazań, przestać być przekonanym o własnej sprawiedliwości, zobaczyć bliźniego w potrzebie, zmienić styl życia i postępowania.

(chwila ciszy na refleksję)

Ci, którzy przychodzili do Jana, by przyjąć od niego chrzest, wyznawali swoje grzechy.

Nasza spowiedź adwentowa, to nie może być tylko jakiś zwyczaj, to nie tradycja, tak nie możemy jej traktować..., my naprawdę jesteśmy grzesznikami przed Bogiem i On chce od nas zabrać to, co nas niszczy, co zatrzuwa nasze serca, nasze myśli, co osłabia naszą wrażliwość. Gdy w sakramentalnej spowiedzi oddamy Panu to wszystko, On spali to w ogniu swej miłości. Będziemy czyści. Nasz Adwent stanie się czasem

Jezu, Boże nasz,
 Jezu, ucieczko nasza,
 Jezu, Ojciec ubogich,
 Jezu, skarbie wiernych,
 Jezu, dobry Pasterzu,
 Jezu, światłości prawdziwa,
 Jezu, mądrości przedwieczna,
 Jezu, dobroci nieskończona,
 Jezu, drogo i życie nasze,
 Jezu, wesele Aniołów,
 Jezu, królu Patriarchów,
 Jezu, mistrzu Apostołów,
 Jezu, nauczycielu Ewangelistów,
 Jezu, męstwo Męczenników,
 Jezu, światłości Wyznawców,
 Jezu, czystości Dziewic,
 Jezu, korono Wszystkich Świętych,
 Bądź nam miłościw, – przepuść nam, Jezu.
 Bądź nam miłościw, – wysłuchaj nas, Jezu.
 Od zła wszelkiego, – wybaw nas, Jezu.
 Od grzechu każdego,
 Od gniewu Twego,
 Od siideł szatańskich,
 Od ducha nieczystości,
 Od śmierci wiecznej,
 Od zaniedbania natchnień Twoich,
 Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego,
 Przez narodzenie Twoje,
 Przez dziecięstwo Twoje,
 Przez najświętsze życie Twoje,
 Przez trudy Twoje,
 Przez konanie w Ogrójcu i Mękę Twoją,

Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
 Przez omdlenie Twoje,
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,
 Przez Zmartwychwstanie Twoje,
 Przez Wniebowstąpienie Twoje,
 Przez Twoje ustanowienie Najświętszego Sakramentu,
 Przez radości Twoje,
 Przez chwałę Twoją,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
 Jezus, usłysz nas! Jezus, wysłuchaj nas!

Chwila ciszy:....

Kapłan/lektor:

Boże, nasz Ojciec, oświeć nasze serca światłem wiary i rozpal ogniem miłości, abyśmy w duchu i prawdzie z całym oddaniem wielbili Chrystusa, którego w Najświętszym Sakramencie czcimy jako naszego Boga i Pana. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Śpiew na zakończenie: [Pójdź do Jezusa....](#)

I NIEDZIELA GRUDNIA 2025

(7 grudnia 2025 r.)

III. Adoracja na I niedzielę miesiąca

Jezu Chryste, Boże nasz i Panie, zaprosiłeś nas dzisiaj, abyśmy w ciszy naszych serc wpatrzyli się i wsłuchali w Twoje bijące miłością Serce.

Przyzywamy teraz mocy Ducha Świętego, by dał nam łaskę wyciszenia naszych serc i otwarcia ich na Jezusa.

Duchu Święty, Duchu Ogniu, przyjdź, uspokój w nas kłębowisko myśli, pragnień, niepokojów, zabiegania, daj nam w serca gotowość życia dla Jezusa, daj nam doświadczyć „pustyni”, na której spotkamy się z Nim i damy Mu szansę, by mógł mówić do naszych serc. Przyjdź Duchu Święty teraz i daj nam dar słuchania Jezusa. Przyjdź Duchu Święty...

chwila ciszy...

Śpiew: [Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę...](#) (1 zwrotka)

Jezus przyszedł po to, aby nas przeprowadzić szczęśliwie przez to życie, przez ten świat, do naszej prawdziwej Ojczyzny. Naszą Ojczyzną jest Niebo. Pan Jezus nas prowadzi do Domu Ojca. Dajmy Mu szansę, by rzeczywiście mógł nas tam wprowadzić.

Ale by to było możliwe, musimy wyjść na pustynię. O jaką pustynię chodzi? O pustynię modlitwy, wyciszenia, ascezy. Nie pozwólmy, aby diabeł odarł nas z czasu poświęconego na modlitwę, tak, bo gdy diabeł namiesza nam w głowach i przestaniemy się modlić, wtedy on zrobi z naszym życiem, co będzie chciał. Brak modlitwy, to zielone światło dla Złego ducha. Może już wejść w nasze życie i zrobić z niego neuro-dzajny ugór.

Zapytam własnego serca: (po każdym pytaniu chwila ciszy)

- *czy jestem człowiekiem pustyni i modlitwy?*
- *czy jestem odważny i konsekwentny w moim kroczeniu za Jezusem?*

- Za rodziny, by uczyły się na co dzień wzajemnej miłości i dobroci. *Ciebie prosimy...*
- Za chorych i samotnych, by nie poddawali się zwątpieniu. *Ciebie prosimy...*
- Za zmarłych, by radowali się wiecznym szczęściem. *Ciebie prosimy...*
- Za nas, uczestniczących w tej Eucharystii, abyśmy uczyli się miłości od samego Jezusa. *Ciebie prosimy...*
- Wszechmogący Boże, wysłuchaj naszych pokornych modlitw i umacniaj nas w walce ze słabościami. Przez Chrystusa, Pana naszego.

II. Adoracja

Przychodzimy do Ciebie Panie Jezu Chryste, który jesteś żywy i prawdziwy, aby prosić dziś, jak ci niewidomi z Ewangelii. Wołamy: „Ulituj się nad nami, Synu Dawida”. Wołamy tak, bo jakże często i my jesteśmy niewidomi. Zaciemnione pychą jest nasze serce. W codziennym zagonieniu nie umiemy zobaczyć naszych bliźnich, ich potrzeb, trosk i słabości. Jesteśmy zbyt ślepi, aby zobaczyć Twoją Panie Jezu dobroć, która nas dotyka codziennie, aby zobaczyć miłość, która dla nas wypływa z Twego Najświętszego Serca. Nie potrafimy zobaczyć zła grzechu, aby wynagrodzić.

Przychodzimy Panie Jezu, aby powiedzieć, że wierzymy w Twoją cudotwórczą moc.

Wierzmy, ale wciąż zbyt małą jest nasza wiara. Tylko Miłość Twego Bożego Serca może nas uzdrowić. Tylko Ty możesz przywrócić nam światło dla naszego serca. Jezu wzmocnij naszą wiarę! Jezu ulituj się nad nami!

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego

I PIĄTEK GRUDNIA 2025

(5 grudnia 2025 r.)

I. Msza Święta z udziałem dorosłych

1. Wstęp do Mszy św.

W ten pierwszy piątek grudnia kierujemy nasz wzrok na Boże Serce. Prośmy Pana, aby przemieniał nasze serca, aby je uzdrawiał i otwierał. Przepraszajmy za to, że tak często z naszej winy te serca są oziębłe i zamknięte. Niech czas Adwentu będzie czasem umacniania naszej wiary i otwierania naszych serc, bo to właśnie przez wiarę, Jezus mógł otworzyć oczy niewidomym.

2. Ewangelia

(Mt 9, 27-31)

„Gdy Jezus przechodził, ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy głośno wołali: «Ulituj się nad nami, Synu Dawida!». Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: «Wierzycie, że mogę to uczynić?». Oni odpowiedzieli Mu: «Tak, Panie!». Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: «Według wiary waszej niech wam się stanie». I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: «Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!». Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.”

3. Kazanie

A. Widzieć

Dzisiaj, w ten pierwszy piątek Adwentu, Ewangelia ukazuje nam scenę uzdrowienia dwóch niewidomych. Ślepotą w Biblii nierzadko jest symbolem ślepoty duchowej, w której człowiek nie potrafi dostrzec tego, co w życiu najważniejsze. Troski doczesne tak często nie pozwalają nam oderwać się od ziemi by wznieść się ponad to, co przyziemne i pomyśleć o rzeczywistości nadprzyrodzonej. Jeśli w naszym życiu nie ma miejsca na to, co duchowe, jesteśmy ślepi i potrzebujemy uzdrowienia. Z pomocą może przyjść tylko Bóg. Na szczęście niewidomi, o których słyszymy w dzisiejszej Ewangelii, wiedzieli do kogo mają się zwrócić. Zbliżyli się do Jezusa z wiarą i pełni nadziei, że Ten może ich uzdrowić. Z pewnością słyszeli o Jezusie i cudach, których dokonał. Zachwycili się Jezusem, który jest czuły, wrażliwy i pełen miłości wobec słabych, chorych, utrudzonych. Możemy powiedzieć, że przyciągnęła ich miłość. Zanim nastąpiło uzdrowienie, najpierw zostali oni „przyciągnięci”. Bóg wszystkich nas przyciąga i czyni to na różne sposoby. My jednak musimy otworzyć się na Jego działanie, zatrzymać w wirze spraw i obowiązków by przypomnieć sobie, że Bóg jest blisko.

B. Oceniać

Czy nie o to właśnie chodzi w Adwencie? O uświadomienie sobie bliskiej obecności Boga? Wiemy, że słowo „Adwent” oznacza „przyjście”. Wskazuje ono zatem na przyjście kogoś, kogo jeszcze nie ma. W znaczeniu pierwotnym w języku Cesarstwa Rzymskiego słowo „Adwent” używane było do wyrażenia przybycia do miasta kogoś bardzo ważnego. Najczęściej chodziło o cesarza, który przybywał do swojej własności. Wydarzenie to miało swoją rangę i wiązało się z odpowiednimi przygotowaniami, którym towarzyszyła atmosfera wielkiego oczekiwania. Jednak nie

oczekiwanie było w tym wszystkim najważniejsze. Bardziej akcentowano obecność tego, który miał przybyć. W Adwencie nie celebруем oczekiwania, lecz przyjście Jezusa Chrystusa. Ta świadomość, że Bóg przychodzi jest kluczowa. Jeżeli nam to umknie, tak naprawdę ominie nas w życiu to, co najważniejsze. Dlatego tak wielu z nas potrzebuje duchowego uzdrowienia, by zobaczyć co jest w życiu najważniejsze. Chodzi o zdolność do poznawania sensu własnego życia, o zrozumienie jego celu w szerszej perspektywie. Tak wielu ludzi ztraca tę świadomość.

C. Działać

A przecież znajomość celu ukierunkowuje nasze życie i wpływa na wiele decyzji, które podejmujemy. Św. Augustyn pisał: „Chrystus jest drogą, ponieważ jest metą”. Jeśli w naszym życiu nie ma Chrystusa, gubimy drogę i właściwy kierunek. Możesz mieć wszystko: bogactwo, władzę, zaszczyty, poważanie... Ale jeśli nie masz duchowego wzroku, nie dostrzeżesz tego, co najważniejsze. I wtedy to wszystko co masz, może cię zrujnować, ponieważ nie wiesz po co to masz i od kogo to masz. Adwent jest czasem odnowy wiary, aby na nowo odkryć obecność Boga w naszym życiu. Wiara jest konieczna, aby Bóg otworzył oczy naszego serca. Przypomnijmy sobie te znane słowa Małego Księcia: „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. W ten pierwszy piątek grudnia kierujemy nasz wzrok na Boże Serce. Prosimy Pana, aby przemieniał nasze serca, aby je uzdrawiał i otwierał. Przepraszajmy za to, że tak często z naszej winy te serca są oziębłe i zamknięte. Niech czas Adwentu będzie czasem umacniania naszej wiary i otwierania naszych serc, bo to właśnie przez wiarę, Jezus mógł otworzyć oczy niewidomym.

4. Modlitwa wiernych

Do Pana i Ożywiciela, módlmy się wspólnie.

- Za Kościół powszechny, by uczył tęsknić za Bogiem. *Ciebie prosimy...*
- Za rządzących państwami, aby dążyli do pokoju. *Ciebie prosimy...*